Rok II. Hrubieszów, dnia 1 września 1921 r. № 1.

PRZEGLĄD HRUBIESZOWSKI

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.



OD REDAKCJI.

Po rocznej przerwie, wywołanej najściem hord bolszewickich, wznawiamy wydawnictwo czasopisma, z którem czytelnicy mieli sposobność zapoznać się w roku przeszłym. W zasadach na których pismo nasze oprzeć zamierzamy, nie zaszły zmiany; pozostanie ono nadal ściśle bezpartyjnem i stawia sobie za główny cel krzewienie kultury duchowej śród ogółu ludności ziemi Hrubieszowskiej. Jako organ Sejmiku Hrubieszowskiego pismo nasze zamieszczać będzie postanowienia i uchwały Sejmiku oraz okólniki, co da ludności możność śledzenia prac Sejmiku.

Zwracamy się z gorącą prośbą do ogółu ludności ziemi Hrubieszowskiej o poparcie naszego pisma.



REDAKCJA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Sejmiku Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 17 VI 1921 roku.

OBECNI:

p. O. Starosty P. S. Uzarski, jako przewodniczący. Członkowie Sejmiku: 1) Kościuk Konstantyn 2) Markowicz Aleksander 3) Juszczuk Józef 4) Krakiewicz Feliks 5) Prus Feliks 6) Bakala Franciszek 7) Hawryluk Bazyli 8) Kaniuga Franciszek 9) Hubka Antoni 10) Boczkowski Władysław 11) Jonak Paweł 12) Zieliński Antoni 13) Komendancki Paweł 14) Pitus Andrzej 15) Michalczuk Michał 16) Peretz Jakób 17) Maluk Jan 18) Swatowski Paweł 19) Brzozowski Józef 20 Wieliczko Michał 21) Dudek Juljan 22) Mikulski Tomasz 23) Ks. Melchjor Juściński 24) Momot Stanisław 25) Rymarczuk Władysław. Nieobecności swej nieusprawiedliwili: Ćwikliński Edward, Stadnicki Leopold, Michalski Andrzej, Wielusz Maciej i Łopocki Paweł. Wyżej wymienieni ukarani zostali grzywną w kwocie 25 Mk. zgodnie z art. 24 Ord. Pow. na skutek orzeczenia Przewodniczącego Sejmiku.

PORZĄDEK DZIENNY.

I. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia.
II. Rozpatrzenie i uchwalenie dodatkowego preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 IV do dnia 31 XII. 1921 r.
III. Akceptacja wypłat, zarządzonych przez Wydział Powiatowy.
IV. Wolne wnioski.

* * *

Przewodniczący po stwierdzeniu kompletu członków, wymaganego art. 28 Ord. pow., otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 30 przed południem.

I. Przystępując do porządku dziennego, Przewodniczący zarządza odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia, który po odczytaniu Sejmik przyjmuje bez zmian.

II. Uchwalenie dodatkowego budżetu.

a) Przystępując do rozpatrzenia dodatkowego preliminarza budżetu, Pan Przewodniczący zarządza czytanie strony **„wydatków"**. Po krótkich debatach nad poszczególnemi pozycjami rozchodowemi, Sejmik jednogłośnie przyjmuje „wydatki" na ogólną sumę 5,991,680 Mk.

Podczas czytania strony **„dochodów"** wywiązała się dyskusja nad sprawą udziału 1/4 kosztów utrzymania Policji Państwowej; według repartycji dokonanej przez Min. Spr. Wewn. (pismo z dnia 7 V. r. b. L: 299) na Sejmik Hrubieszowski przypada 5,391,702 Mk.

Dyskusję wywołał wniosek Wydziału Powiatowego, który, stosując się do art. 3, rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 22 X. 1919 r., projektuje koszta utrzymania Policji Państwowej rozłożyć na gminy miejskie i wiejskie t. j. na gminy wiejskie 4,908,800 Mk. opodatkowując 245,000 morgów ziemi po 20 Mk. z morga.

Na miasto Hrubieszów 321,934 Mk.
„ „ Dubienkę 160,968 Mk.

Przeciw wnioskowi Wydziału Powiatowego przemawiał Delegat P. Bakala, który proponuje, aby na miasto nałożyć jeszcze 40,000 Mk. P. Boczkowski stawia wniosek aby 3/4 części, przypadających na Sejmik kosztów utrzymania Policji nałożyć na gminy wiejskie i 1/4 na przemysł i handel.

Za wnioskiem Wydziału Powiatowego przemawiali delegaci PP. Brzozowski i Maluk.

Po przegłosowaniu wniosek P. Boczkowskiego przeszedł 22 głosami przeciw 3, według tego wniosku na gminy wiejskie przypadaćby miało 4,043,775 Mk., na gminy miejskie oraz przemysł i handel powiatu 1,347,927 Mk.

Następnie Przewodniczący udziela głosu referentowi podatkowemu p. Śnieszce.

P. Śnieszko oświadcza, że rozłożenie 1,347,927 Mk. na handel i przemysł powiatu Hrubieszowskiego jest zbyt uciążliwe, a to z tego powodu, że według zasięgniętych informacji w Urzędzie Skarbowym, patentów przemysłowych i handlowych wykupiono do obecnej pory zaledwie 1000 i wobec tego, że petenci płacą już na Sejmik 50% dodatku od opłat patentowych, byłoby rzeczą nienormalną nakładać na nich jeszcze jeden dodatek i to dość wysoki, bo przeciętnie wynosiłby 1,300 Mk. od patentu.

Po wyjaśnieniu Pana Śnieszki, Pan Przewodniczący stawia wniosek, ażeby uchwałę, zapadłą w sprawie rozłożenia kosztów utrzymania Policji Państwowej poddać rewizji i wobec tego, że większość oświadcza się za wnioskiem, Pan Przewodniczący otwiera dyskusję.

Po krótkich debatach Sejmik przyjmuje wniosek Wydziału Powiatowego z poprawką, że na gminy wiejskie należy nałożyć 4,655,000 Mk. opodatkowując ziemię orną, łąki i lasy po 19 Mk. z morga, zaś na przemysł i handel gmin miejskich i miasteczek powiatu Hrubieszowskiego oraz na grunta miejskie w tejże wysokości co i na grunta wiejskie 736,702 Mk.

III. Następnie odczytano okólnik P. Wojewody z dnia 26 VII. 1920 r. L: 833/III w sprawie orgaizowania bibljotek ruchomych oraz wzór statutu bibljotek.

Uznając pożyteczność pracy w kierunku walki z analfabetyzmem, obecni na wniosek Przewodniczącego, bez dyskusji uchwalają jednomyślnie: 1) Powierzyć Wydziałowi Powiatowemu organizację bibljotek ruchomych, 2) Przeznaczyć na ten cel dodatkowy kredyt w wysokości 150,000 Mk. i kwotę tę umieścić w dodatkowym preliminarzu budżetowym na okres bieżący, 3) przyjąć z małemi zmianami przedłożony statut.

Po za tem uchwalono jednomyślnie: zapreliminować w budżecie podatkowym na okres b. 1) na organizację straży ogniowych w powiecie 150,000 Mk., 2) na remont gmąchów szkół powszechnych 300,000 Mk.

IV. Komendant Policji P. Munk informuje Sejmik, że objął kierownictwo i starać się będzie, by policja mogła stanąć na wysokości zadania. Ażeby do tego przyszło, winna mieć poparcie całego społeczeństwa i P. Komendant zwraca się z gorącym apelem do Sejmiku o materjalne i moralne poparcie, prosząc o wstawienie do budżetu Sejmikowego na okres bieżący, na Policję pewnej subwencji, która byłaby obrócona na zorganizowanie konnego oddziału, na remont koszar i inne cele.

Sejmik zasadniczo zgodził się na przyjście z pomocą materjalną tutejszej Komendzie Policji Państwowej powiatu Hrubieszowskiego, jednakże z tem zastrzeżeniem, że pomoc ta będzie udzielona Policji wtedy, gdy takowa ocknie się z dotychczasowej stagnacji.

V. Sejmik akceptuje zarządzone przez Wydział Powiatowy wypłaty niewyczerpanych kredytów z budżetu ubiegłego, a przeniesione do budżetu na okres bieżący następującym instytucjom:

Centralnemu T-wu Rolniczemu	10,000 Mk.
Okręgowej Radzie Szkolnej	15,000 „
Zapomogi akuszerkom	27,600 „
Związkowi Florjańskiemu	10,000 „
Twu Obrony Lwowa	5,000 „

Jednocześnie Sejmik jednogłośnie upoważnia Wydział Powiatowy do dokonywania dalszych nagłych wypłat w ramach budżetu na okres bieżący w drodze awansu.

VI. Wolne wnioski:

a) Członek Sejmiku P. Komendacki wnosi nagły wniosek poparty przez 7 członków w sprawie następującej: Na linji Buga został zaprowadzony kordon, wzbraniający przejścia na drugą stronę. Ludność zamieszkała nad Bugiem jest w rozpaczy, że plony ich, znajdujące się na przeciwnej stronie Buga, przepadną, zatem należy zwrócić się do Władz kompetentnych o wydanie zarządzenia, pozwalającego zamieszkałej tam ludności, przechodzić swobodnie na drugą stronę Buga do swych plonów. Po wyjaśnieniu P. Przewodniczącego, że kordon na linji Buga jest zaprowadzony w związku z panującym księgosuszem za Bugiem i że mieszkańcy nadbużańscy mogą otrzymywać zezwolenia na przekraczanie Buga od Starostwa, o ile wykażą się zaświadczeniem Urzędu Gminnego, że posiadają grunta na przeciwnej stronie, wnioskodawcy wniosek swój cofają.

P. Kaniuga zwraca uwagę, że w poprzednim protokóle nie umieszczono jego wniosku o ustanowienie dla ludności prawosławnej kalendarza według nowego stylu. Sejmik uchwala jednogłośnie przyjąć wniosek P. Kaniugi w tej sprawie i zwrócić się do odnośnych władz o zadośćuczynienie woli ludności prawosławnej.

Z powodu późnego ogłoszenia przepisów o plantacji tytoniu, ludność powiatu Hrubieszowskiego niezupełnie zastosowała się do takowych, gdyż zamiast w myśl przepisów plantować tylko 10 metr. kwadr. tytoniu za opłatą 300 Mk. plantuje za tą samą opłatą o wiele więcej.

Ponieważ jest to zjawisko ogólne i aby Państwo z tego powodu nie wyciągało pewnych konsekwencji za niezastosowanie się ludności do przepisów w tej sprawie, Sejmik na wniosek P. Kaniugi uchwala jednogłośnie zwrócić się z prośbą do władz odnośnych o wydanie zarządzenia nieniszczenia nadwyżek plantowanego tytoniu, a ułatwienie im sprzedaży tejże nadwyżki fabrykom tytoniowym po cenach obowiązujących.

c) Na skutek interpelacji delegata P. Brzozowskiego, Sejmik postanawia polecić Urzędom Gminnym, aby wzywanym na posiedzenia delegatom Sejmiku dostarczały podwód w myśl przepisów o odbywaniu powinności podwodowej.

Na tem posiedzenie zakończono.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU SEJMIKU:

Pp. o. STAROSTY:

St. UZARSKI m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Sejmiku Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 30 lipca 1921 r.

OBECNI:

P. B. Zamościk, Starosta, jako przewodniczący. Członkowie Sejmiku: Kościuk Konstanty, Juszczuk Józef, Krakiewicz Feliks, Bakala Franciszek, Kaniuga Franciszek, Hubka Antoni, Jonak Paweł, Rymarczuk Władysław, Peretz Jakób, Mikulski Tomasz, Pitus Andrzej, Hawryluk Bazyli, Stadnicki Leopold, Komendancki Paweł, Wieliczko Michał, Wielusz Maciej, Swatowski Paweł, Maluk Jan, Prus Feliks, Ćwikliński Edward, Boczkowski Władysław. Nieobecni: Momot Stanisław, Dudek Juljan, Michalczuk Michał, Markiewicz Aleksander, Michalski Andrzej, Brzozowski Józef, Łopocki Paweł, Zieliński Antoni.

Nieobecność swą usprawiedliwił: Zieliński Antoni.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Przyznanie 300,000 Mk. na Policję Państwową tytułem zasiłku na koszta reorganizacji.
2) Akceptacja kandydatów na członków Komisji Szacunkowej podatku dochodowego.
3) Zatwierdzenie Komisji Rewizyjnej
4) Sprawa powiatowego instruktora ogrodnictwa.
5) Sprawa uruchomienia Biura porad prawnych.
6) Pożyczka 2,000,000 Mk. na konserwację dróg.
7) Lekarze okręgowi.
8) Przyjęcie kredytu na utrzymanie dróg powiatowych.
9) Przyjęcie ponownie opracowanego budżetu po wprowadzeniu poprawek i zmian w myśl polecenia Urzędu Wojewódzkiego.
10) Wolne wnioski.

* * *

1. Wniosek Wydziału Powiatowego w sprawie przyznania 300,000 Mk. tutejszej Komendzie Policji Państwowej na częściowy remont gospodarki policyjnej i utworzenie konnego oddziału, przyjęto jednogłośnie, polecając Wydziałowi Powiatowemu zapreliminowanie powyższej kwoty w budżecie na okres bieżący.

2. Propozycję Wydziału Powiatowego powołania na członków do miejscowej Komisji Szacunkowej podatku dochodowego: ks. Juścińskiego Melchjora, Jana Maluka, i Franciszka Kaniugę, zaś na zastępców PP. Feliksa Prusa, Antoniego Zielińskiego i Konstantego Kościuka Sejmik Akceptuje.

3. Na polecenie Urzędu Wojewódzkiego z 16 VII r. b. L: 1463/III, do Komisji Rewizyjnej wybrano delegatów Sejmiku PP.: Bakalę Franciszka, Momota Stanisława i Burmistrza miasta Hrubieszowa Juljana Ryllmana, jako rzeczoznawcę.

4) Celem podniesienia i poprawienia kultury ogrodów warzywnych i sadów owocowych, Sejmik uchwalił jednomyślnie przyjąć instruktora ogrodnictwa z płacą według umowy, preliminując na ten cel w budżecie na okres bieżący 75,000 Mk.

5) Wniosek Wydziału Powiatowego z dnia 29 VII r. b. w sprawie uruchomienia Biura Porad prawnych, Sejmik zaakceptował i uchwalił wstawić do budżetu kwotę 216,000 Mk. na utrzymanie tego biura do końca roku bieżącego, polecając Wydziałowi Powiatowemu zaangażowanie odpowiednich sił. W związku z tem przyjęto odnośny statut, opracowany przez Wydział Powiatowy.

6) Na skutek zawiadomienia okólnikiem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z 18 VII. 1921 r. L: 2129/VI o tem, że w Ministerstwie Robót Publicznych otwarto kredyty na konserwację, renowację i budowę dróg, Sejmik mając zamiar przystąpić do gruntownego remontu dróg bitych powiatowych uchwalił jednogłośnie zwrócić się do Min. Rob. Publ. o udzielenie na remont dróg w powiecie Hrubieszowskim pożyczki w wysokości 2,000,000 Mk. na warunkach przez Ministerstwo określonych.

7. Przechodząc do dyskusji nad nagłym wnioskiem P. Maluka i tow. i po przemówieniach Ks. Juścińskiego, Bakali i Boczkowskiego, Sejmik Powiatowy mając na względzie możliwość zawleczenia chorób zakaźnych przez powracających z Rosji, tudzież z uwagi na brak lekarzy okręgowych, uchwalił kreować trzy posady lekarzy okręgowych, a to w Grabowcu, Kryłowie i Horodle.

Na ten cel uchwalono wstawić do budżetu kwotę 500,000 Mk. polecając Wydziałowi Powiatowemu najrychlejsze wykonanie tej uchwały przez zaangażowanie zdolnych sił fachowych.

8. Po rozpatrzeniu przez Inżyniera Drogowego przedłożonego kosztorysu remontu drogi powiatowej na linji Teratyn-Horodło-Uściług długości 11 klm. uchwalono kredyt na ten cel w wysokości 1,081,360 Mk.

9. Przystępując do szczegółowej debaty nad ponownie opracowanym budżetem, poprawionym w myśl wskazówek Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, podanych w piśmie z dnia 28/VI roku b. L: 1805/III, odczytano stronę **„Rozchody“** uchwalając jednocześnie, umieścić następujące pozycje nowouchwalone na posiedzeniu Sejmiku dnia 17 czerwca r. b. i dnia dzisiejszego, i tak:

1. Udział Sejmiku w 1/4 części kosztów utrzymania Policji Państwowej 5,391,702 Mk.
2. Na utrzymanie dróg powiatowych . . . . 1,481,360 Mk.
3. Dobrowolna subwencja dla miejscowej Komendy Policji Państwowej na częściowy remont gospodarki . . . . 300,000 Mk.
4. Na remont szkół powszechnych . . . . 300,000 Mk.
5. Na utrzymanie lekarzy okręgowych . . . . 500,000 Mk.
6. Na utrzymanie biura porad prawnych . . . . 216,000 Mk.
7. Na utrzymanie instruktora ogrodnictwa . . . . 90,000 Mk.
8. Podniesiony kredyt na pożarnictwo do kwoty . . . . 180,000 Mk.
9. Podniesiony kredyt na utrzymanie bibljotek ruchomych do kwoty . 205,000 Mk.

Ogółem przyjęto wydatki na sumę . . . . 20,386,678 Mk.

Następnie odczytano stronę „**dochodów**", umieszczając następujące nowouchwalone pozycje:

1. Zwrot od gmin wiejskich i miejskich 1/4 części kosztów utrzymania Policji Państwowej po myśli art. 3 rozp. Min. Spr. W. z dnia 22/X. 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 5/1920) . . . . 5,391,702 Mk.
2. Dodatki do podatków państw. w myśl art. 7 Dekretu o Skarbowości Pow. Zw. Kom. (Dz. Ust. Nr. 14) i art. 39 i 5, ustawy z dnia 6/VII 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 66). 1,507,341 Mk.
3. Składka adjecentów z tytułu udziału ich w 20% koszt. utrzymania dróg . 296,272 Mk.
4. Zapomoga Państwa na utrzymanie dróg w wysokości 30% kosztów . . . 452,408 Mk.

Ogółem dochodów na sumę . . . . 17,976,978 Mk.

Po zestawieniu dochodów i rozchodów okazał się niedobór w wysokości . . 2,409,700 Mk. który uchwalono pokryć ze specjalnej składki gruntowej po myśli okólnika Minist. Spr. Wewn. Nr. 30 z dnia 23 maja 1921 r. Nr. Z. S. 471

Obliczono obszar gruntów podległych opodatkowaniu — licząc przy tem 4 morgi lasu za jeden morg ziemi ornej — na sumę 274,637 mrg., wobec czego składka wynosić będzie 9 Mk. od morgi.

W związku z uchwaleniem składki gruntowej przyjęto statut, który określa sposób pobierania tejże.

Poczem uchwalono jednomyślnie budżet w ogólnej sumie 20,386,678 Mk.

Wolne wnioski:

1. Delegat Sejmiku P. Franciszek Kaniuga zdaje sprawozdanie z podróży do Warszawy w sprawie wyjednania pożyczki dla Biura Handlowego. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

2. Delegat Sejmiku P. Jan Maluk stawia wniosek odniesienia się do czynników miarodajnych o wypłatę odszkodowań, spowodowanych inwazją bolszewicką i działaniami wojennemi wojsk polskich.

Wniosek jednomyślnie przyjęto, polecając Wydziałowi Powiatowemu zwrócić się do Władz Wojskowych o wyjaśnienie, czy i kiedy będą wypłacane te odszkodowania.

3. Delegat Sejmiku P. Bakala mając na względzie ciężkie położenie ludności tutejszego powiatu stawia wniosek o wyjednanie zaniechania rekwizycji względnie wykupu koni.

Pan Przewodniczący wyjaśnia, że rekwizycja koni jest zniesiona i obecnie miejsca mieć nie może; przeprowadza sie teraz rejestrację koni, która to czynność niema nic wspólnego z rekwizycją koni.

Następnie Pan Przewodniczący podaje do wiadomości, że wkrótce ma powiat otrzymać około 300 koni, które będą rozdane najbardziej potrzebującym.

W dalszym ciągu wyjaśnia Pan Przewodniczący, że będzie interwenjować u Misji Angielsko-Amerykańskiej o udzielenie pomocy najbiedniejszym i w tym celu prosi PP. Delegatów o wskazanie miejscowości, do którychby należało Misję skierować, celem rozwinięcia akcji niesienia pomocy.

4. Na wniosek P. Kaniugi uchwalono podnieść dyety członków Sejmiku do kwoty 400 Mk. dziennie od dnia 1 sierpnia r. b.

Na tem posiedzenie zakończono.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU SEJMIKU:

B. ZAMOŚCIK m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

Wolny handel.

Mieliśmy niedawno jeszcze aprowizację, mieliśmy kontyngenty i sekwestry, pozostawione nam w spadku po smutnej pamięci okupantach — i było źle.

Że źle działo się — to każdy bezstronny człowiek przyznać musi. Cały aparat aprowizacyjny, kosztujący miljardy marek, był bezsilny, aby zaspokoić niewybredne pragnienia konsumentów; nic dziwnego, gdyż aprowizacja ilości chleba powiększyć nie mogła, a do rządzenia podziałem okazała się niezdolna.

Obecnie mamy wolny handel — i znowu mówią: jest źle!

Ale dlaczego?

A no, dlatego, że chleb nie staniał i że trudno go na rynku dostać.

Na tem tle pomiędzy wsią, a miastem wyrasta silny antagonizm, który grozi przejściem w otwartą domową wojnę, na tem tle rozgrywają się przygodne krwawe dramaty, jaki więc niedawno miał miejsce w Chełmie.

Jednak warto i trzeba przyjrzeć się temu zjawisko z zimną logiką, bo jeżeli ludność głodowała za aprowizacji i siedziała cicho, a obecnie jest tak zrozpaczona, że idzie na bagnety policji — to może dawny system był lepszy?

Przedewszystkiem czy i jaką rolę odgrywają w tej całej tragedji żywnościowej przyczyny, nie mające żadnego logicznego związku z brakiem lub nadmiarem środków spożywczych?

Że przyczyny te są, i że wielka rola przypadła im w udziale — o tem wiemy. Zbrodnicza ręka naszych wrogów nie spoczywa; przemycają się ku nam tłumy agitatorów, którzy umieją trącić w potrzebną strunę, gdy zetkną się z robociarzem! Przecież wszelkie krwawe rozruchy, wszelka anarchja jest gruntem, na którem bujnie rośnie socjalna rewolucja, doprowadzająca potem miljonowe rzesze robotników do śmierci głodowej.

Na każdym kroku, w każdej dziedzinie naszego zawikłanego gospodarczego życia widzimy owoce działalności komunistycznych agitatorów, pchających tłum na bagnety, a znikających w chwili krytycznej.

I nie popełnimy żadnej przesady, jeżeli będziemy twierdzić, że w połowie podobnych wypadków, jak zaburzenia, strejki „głodowe", i t. p., główną rolę odgrywa ta trująca agitacja.

Pamiętając o tem, idźmy dalej.

Czy chleba mamy w kraju dosyć?

W każdym razie mamy go znacznie więcej, jak w roku zeszłym, lecz nie mamy go na wywóz. I jeżeli rząd już teraz nie udaremni zbrodniczych zamiarów wywozu zboża za granicę — to może nam dużo chleba zabraknąć.

To jednak nie ma nic wspólnego z wolnym handlem; za aprowizacji wywożono i szmuglowano lepiej jeszcze i z większym zarobkiem. Jeżeli rząd nie jest w możności tak zabezpieczyć granic państwa, aby nie wywożono zboża — to nie pomoże żaden system, nawet sekwestr.

Potajemny wywóz do Rosji i Niemiec nie tylko pozbawia nas chleba, lecz i **podbija spekulacyjnie ceny.** Granice powinny być zamknięte na dobrą kłódkę; żadne rozchody na stworzenie ostrej granicy celnej nie będą za duże i zbyteczne; żadne środki, nawet sąd doraźny, nie będą za ostrą karą na tych, którzy chcą nas ogłodzić!

Jeżeli Rząd potrafi nie wypuścić z kraju ani ziarnka zboża — możemy uważać sytuację za uratow ną.

Że obecnie tu i ówdzie chleba brak i że jest drogi — to zrozumiałe; żniwa są skończoue, ale młócono jeszcze nie wiele, dowóz na rynki jest nieznaczny. Dopiero po ukończeniu siewów można będzie mówić o normalnej aprowizacji miast przez wieś; regulatorem cen jest zawsze stosunek podaży do popytu.

Jeżeli chleba jest w kraju ilość wystarczająca — to nie może on być zbyt drogi, gdyż popyt będzie zupełnie zaspokojony. Tak było przed wojną i tak będzie teraz, skoro, jak słyszymy, urodzaje są niezgorsze i mogą starczyć na potrzeby kraju; zresztą gdyby nawet przyszło zakupić coś niecoś zboża zagranicznego wiosną, na przednowku — to jeszcze nie katastrofa!

Wolny handel nie ogłodzi miast; rolnik bez końca zboża nie będzie trzymał i na rynek puścić go musi. Wskazaną jest jednak odpowiednia organizacja w łonie samych konsumentów.

Oglądanie się na „darmowe" zboże, na ofiarę wsi — jest bezcelowe i demoralizujące. Należy wykluczyć pośrednika — ot co najważniejsze. Mogą to zrobić energicznie zorganizowane kooperatywy, kupujące dla swych członków zboże wprost u producenta; nie kooperatywy, czekające w mieście na przywóz zboża, lecz idące na wieś po zboże, boć przecież zawsze kupujący do sprzedającego idzie.

I nie wątpimy, że wieś odda taniej zboże takim kooperatywom; wierzymy również, że Rząd nie odmówi im kredytu. Antagonizm, jaki na tle żywnościowem wyrósł pomiędzy miastem a wsią, jest niepotrzebny i szkodliwy; miasto potrzebuje wsi, a wieś miasta; interesy ich sprzeczne nie są, przeciwnie, muszą wzajemnie wspierać się. Dawny system stał się właśnie zarodkiem tego antagonizmu, którego przed wojną nie było. Wolny handel szybko ten antagonizm zatrze, byle tylko produkcja zboża wzrosła; to tylko jedno — żaden system sztuczny — może usunąć obawę głodówki! Ceny zboża idą szybko ku wyrównaniu z innymi towarami w stosunku przedwojennym. Wielkiej różnicy już niema; więc i „drożyzna" — owa okrzyczana formułka, staje się pomału fikcją. Stając na gruncie wolnego handlu — stanęliśmy na właściwej drodze. Cierpliwości tylko, konsekwencji w wykonaniu i zgody — a wkrótce głodnych nie będzie.

Znaczenie traktatu ryskiego.

Zawarty w Rydze traktat z bolszewikami posiada doniosłe znaczenie dla wielu dziedzin życia gospodarczego naszego kraju. Traktat ten z jednej strony prowadzi do likwidacji wiekowej

przymusowej wspólności ekonomicznej i administracyjnej z Rosją — z drugiej nakreśla ogólne zarysy przyszłych stosunków polskich z Rosją. Niezależnie od ogólnych klauzul, ustalających zasady politycznego współżycia Polski z Rosją, oraz obywateli polskich z obywatelami rosyjskimi, traktat zawiera szereg postanowień natury gospodarczej, ściśle obchodzących ludność rolniczą Polski. Dla ustalenia zakresu prawnego władania ziemią przez Państwo i przekazywania tej ziemi na cele reformy agrarnej, ważną rolę odegra art. 12 traktatu ryskiego, który nieodpłatnie przekazuje na własnaść rządu polskiego nietylko mienie i prawa majątkowe samego Państwa (dobra skarbowe), ale również mienie i prawa majątkowe wszelkich instytucji państwowych, dobra apanażowe, gabinetowe, pałacowe, wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe b. cara rosyjskiego i członków b. domu carskiego, wreszcie majątki i prawa nadane przez b. carów rosyjskich. Wobec tego majątki donacyjne, ordynacja Paskiewiczów, ziemie Banku Włościańskiego i Szlacheckiego (na Kresach) są obecnie bezsporną własnością Państwa Polskiego. Tenże art. 12 postanowił również, że na rzecz rządu Polskiego przechodzą prawa i roszczenia skarbu rosyjskiego, obciążające ziemie, znajdujące się w granicach Polski. W ten sposób zaległe podatki, raty Banku Włościańskiego i inne przypadają obecnie Skarbowi Państwa Polskiego. Obywatele, którzy dokonają w Rosji opcji na rzecz Polski, będą mieli prawo zlikwidować majątek swój w Rosji, wywieźć z sobą rzeczy osobiste, a o ile jadą drogą kołową, również inwentarz żywy i pojazdy. Rolnikom, rzemieślnikom i robotnikom dana jest możność wywożenia z sobą przedmiotów, niezbędnych do wykonywania zawodu. Przewidziane traktatem ograniczenie przewozu inwentarza żywego kolejami z Rosji do Polski jest tymczasowe i wywołane koniecznością przyspieszenia osobowego ruchu powrotnego polaków do kraju. Takie same warunki powrotu do kraju ustalone są w stosunku do reemigrantów w umowie repatrjacyjnej. Krzywdy i gwałty, wyrządzone przez przymusową ewakuację przez wojska rosyjskie w 1914 i 1915 latach ludności wsi polskich, znalazły częściowe zadośćuczynienie w art. 15 traktatu. Artykuł ten przewiduje, iż Rosja i Ukraina ma zwrócić na żądanie rządu Polskiego oparte na deklaracjach właścicieli mienie ruchome, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo do Rosji. Jako dowód ewakuacji może służyć zeznanie świadków. W art. 15 interesy rolnictwa i przemysłu specjalnie są wyróżnione. W stosunku bowiem do mienia, nie stanowiącego środków produkcji rolnej lub przemysłowej, Rosja i Ukraina są obowiązane zwracać tylko to, co się na ich terytorjum obecnie znajduje, jeśli jednak ewakuowane mienie stanowiło środki produkcji, to Rosja musi zwrócić ekwiwalent, w razie zagubienia lub zniszczenia tych objektów na jej terytorjum. Wyjątek ma miejsce tylko, o ile przedmiot ten zginął wskutek „siły wyższej“ (vis major), ale obowiązek udowodnienia okoliczności tego zaginięcia ciąży na Rosji i Ukrainie. W praktyce art. ten będzie miał zastosowanie w zakresie inwentarza żywego. Jeśli właściciel udowodni za pomocą świadków, iż był wraz ze swymi końmi i krowami ewakuowany z Polski, i że inwentarz ten był mu zabrany przez wojsko lub władze cywilne, czy to odrazu po ewakuacji, czy też później, to — ponieważ inwentarz żywy jest najważniejszym środkiem produkcji w rolnictwie — rząd rosyjski winien zwrócić albo te same sztuki, albo inne równoznacznej wartości. Byłby on zwolniony od tego zwrotu tylko wówczas, gdyby udowodnił, że konie te lub krowy zginęły wskutek siły wyższej. Jeśli inwentarz ten znajduje się u osób trzecich, to musi być im odebrany i zwrócony właścicielom. W najbliższym czasie Gł. Urząd Likwidacyjny rozpocznie zbieranie deklaracji właścicieli, na podstawie których inwentarz będzie mógł być reewakuowany. Dla hodowli koni w Polsce ważny jest uzyskany dodatkowo zwrot stadniny Janowskiej wraz z przychówkiem. Starannie dobierana przez długie lata elita koni rozpłodowych znów będzie mogła wpływać na ulepszenie koni roboczych. Art. 16 traktatu — precyzuje warunki, na jakich odbędzie się zwrot i podział funduszów i sum fundacji. Dla rolników ważne jest oddanie przez Rosję na zasadzie tego artykułu kapitałów fundacji sztabińskiej i hrubieszowskiej, funduszów: weterynaryjnego i księgosuszowego oraz t. zw. żelaznego kapitału donacyjnego, powstałego z parcelacji donacji. Wbrew usilnym staraniom delegacji polskiej nie udało się osiągnąć jeszcze porozumienia w zakresie wynagrodzenia zniszczonych zasiewów w 1915 r. i należności za pracę, podwody, kwaterunki i t. p. Sprawa ta została odłożoną do decyzji Komisji mięszanej rozrachunkowej, jaka na zasadzie 18 art. ma powstać w Warszawie. Rosja natomiast i Ukraina zobowiązały się zwrócić Polsce wkłady, depozyty i kaucje polskich osób fizycznych i prawnych. Roszczenia te będą regulowane w walucie polskiej, przytem będzie uwzględniony w znacznej mierze obecny kurs marki polskiej w stosunku do rubli przedwojennych. W traktacie powtórzoną została zasada, uznana już w preliminarjach, iż Rosja i Polska wzajemnie zrzekły się zwrotu kosztów wojennych i bezpośrednich strat wojennych wojny polsko-rosyjskiej. Zwrot archiwów, stacji doświadczalnych, laboratorjów i narzędzi naukowych, szkolnych i instrumentów mierniczych został przewidziany w art. 11. Wobec tego będą mogły być reewakuowane urządzenia instytutu agronomicznego w Puławach i niższych szkół rolniczych. Plany gospodarstw leśnych i akta Zarządów Okręgowych Dóbr Państwa po sprowadzeniu do Polski przyczynią się do uporządkowania administracji tych działów gospodarki państwowej. Traktat ryski nie zawiera szczegółowych umów handlowych i gospodarczych. Rozpoczęcie rokowań nad temi kwestjami odłożone zostało na termin 6 tygodni po ratyfikacji traktatu.

(Kom. Min. Roln. — „Gaz. Rolnicza“).

Reorganizacja policji.

Uważając sprawę należytej organizacji policji powiatowej za rzecz nadzwycz j doniosłą, zwróciliśmy się do Komendanta policji, P. Munka po informacje, i otrzymaliśmy następującą notatkę:

„W dniu 8 Czerwca r. b. objąłem Komendę Policji Powiatu Hrubieszowskiego, jako Komendant; po rozpatrzeniu się w sytuacji zauważyłem kompletną dezorganizację i brak dyscypliny.

„Wobec powyższego przystąpiłem do reorganizacji i w ciągu 2-ch miesięcy zwolniłem za nadużycia w drodze dyscyplinarnej 1 st. przodownika, 3 przodowników, 2 st. posterunkowych i 6 posterunkowych, zwolniłem na własne żądanie 2 przodowników i 28 posterunkowych, przeniosłem do innych powiatów 3 st. przodowników, podałem do redukcji 31 posterunkowych, ukarałem za wykroczenia służbowe mniajszej wagi 42 funkcjonarjuszy.

„Ostateczna reorganizacja policji tutejszego powiatu, skończy się z dn. 1 Listopada r. b. i wtedy dopiero będzie można rozpocząć pracę nad wyszkoleniem funkcjonarjuszy.

„Gospodarkę tutejszą zastałem zrujnowaną i wobec braku kredytów inwestycyjnych na potrzeby Policji, zwróciłem się o pomoc do Sejmiku, gdzie uzyskałem 300,000 Mk., oraz do Związku Ziemian, gdzie uzyskałem odpowiednią ilość słupów telefonicznych.

„Mając słupy i gotówkę, przystąpiłem do budowy sieci telefonicznej, łączącej Hrubieszów ze wszystkimi posterunkami w powiecie.

„Tu podkreślić muszę obywatelskie stanowisko pana Kierownika Technicznego poczt i telegrafów w Chełmie, który okazał wielkie zainteresowanie rozpoczętemi robotami i przyrzekł daleko idącą pomoc.

„Braki w policji są wielkie, brak — koszar, stajni, łóżek i innych niezbędnych utensylji, lecz z czasem, przy większem zainteresowaniu się ogółu społeczeństwa — policją, wszystko będzie.

„Najgorzej przedstawia się sprawa uposażenia policjanta, który za bardzo niską płacą, wynoszącą zaledwie 250 do 300 marek, zmuszony nieraz po 24 godzin i więcej być na służbie, o głodzie i chłodzie.

„Jeżeli społeczeństwo przyjdzie z pomocą żywnościową Komendzie, wtedy będzie można żądać od policjanta sumiennego wypełniania włożonych nań obowiązków i karać za niewykonanie takowych z całą bezwzględnością.

„W tych krytycznych czasach, gdy Skarb Państwa jest pusty, apeluję do społeczeństwa o pomoc, gdyż bez dobrej policji, niema dobrej administracji, a tym samym ładu i porządku".

J. Munk
Komendant Policji.

Czujemy się w obowiązku w sprawie tej słów kilka powiedzieć. Mieliśmy sposobność naocznie przekonać się o stanie gospodarstwa, w jakim je objął obecny Komendant. Mieszkanie policjantów — to jeden obraz nędzy i rozpaczy; stajnia grozi zawaleniem, przytem w ścianach więcej dziur, jak ścian. Utrzymanie koni i ludzi w takich warunkach jest zupełnie niemożliwe. A przecież ogół ludności dobrze zdaje sobie sprawę ze znaczenia zorganizowanej, odpowiednio nakarmionej i karnej policji.

W budżecie Sejmiku przewidziana jest znaczna suma na utrzymanie policji, ale prócz tego ludność powinna ułatwić Komendzie Policji zakup zboża dla ludzi, owsa i siana dla koni, rządowy tartak powinien dostarczyć desek i brusów po minimalnych cenach, aby można było doprowadzić do porządku budynki policyjne, słowem należy policję postawić w odpowiednie warunki bytu i wtedy dopiero żądać nieskazitelnej, owocnej pracy! Jaknajgoręcej popieramy apel pana Komendanta Munka! Pomagając w dziele organizacji policji — stwarzamy dla samych siebie bezpieczeństwo życia i mienia, a zarazem ułatwiamy utrwalenie porządku w kraju.

Jednodniowy spis ludności.

Stosownie do uchwały Sejmowej w dniu 1 października b. r., ma być przeprowadzony na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej spis ludności, domów, gospodarstw rolnych — słowem opis całego mienia narodowego.

Ponieważ ludność, a szczególnie ludność

wiejska, ogromnie podejrzliwie patrzy na wszelkiego rodzaju spisy, czujemy się więc w obowiązku wyjaśnić cel i znaczenie takiego spisu.

Należy zatem przedewszystkiem rozumieć, że spis będzie dokonany nie w celu rekwizycji, ani podatków, ani jakichkolwiek przymusowych swiadczeń, lecz **jedynie w celu statystycznym.**

Czy jest to Państwu potrzebne?

Bez wątpienia, tak.

Jakież, bowiem, wyobrażenie miałby każdy o gospodarzu, który pojęcia nie ma, co u siebie posiada! Więc i Państwo Polskie, które jest wielkiem, zbiorowem gospodarstwem narodowem, musi być dokładnie opisane; wiedzieć zatem będziemy, ile mamy ludności, jakiego wyznania, jakiej narodowości, ile domów, gruntów ornych, lasów, łąk, fabryk, ilu rzemieślników pracuje w takim, czy innym przemyśle, ilu jest bezrobotnych, jaką wagę posiada ta, czy inna gałęź wytwórczości krajowej — słowem znany nam będzie ogólny stan naszego kraju.

Wszystkie państwa cywilizowane co pewien okres czasu przeprowadzają u siebie podobne spisy, jest to zatem rzecz w historji państw zwykła i ludność nie powinna żywić żadnych podejrzeń ani obaw.

Jest rzeczą bardzo ważną, aby podawać cyfry ścisłe nic nie ukrywać, ani zmieniać. Spisu dokonywać będą tak zw. **Komisarze spisowi,** którzy będą wyznaczeni przez władze spisowe, a więc przez Starostwa. Praca tych Komisarzy spisowych będzie trudna i mozolna, co ludność powinna rozumieć i pracę tym Komisarzom ułatwić. Zresztą za podanie fałszywych danych, lub odmowę, wyznaczone są wysokie kary. Gdyby ktoś w sprawie tej miał jakiekolwiek wątpliwości, prosimy zwrócić się do Redakcji, a chętnie wyjaśnieniem służymy.

Niemcy oddają polską własność.

(Komunikat Gł. Urzędu Likwidacyjnego).

Komisja rewindykacyjna przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następujących kategorji przedmiotów, wywiezionych przez niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiącego uprzednio były zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców:

a) Archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, korespondencje, druki i t. d.)

b) Dzieła sztuki i kultury, biżuterje i kosztowności.

c) Dzwony, przedmioty kultu, aparaty kościelne lub ich części.

d) Narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej.

e) Papiery wartościowe z kuponami.

Pozatem komisja Rewindykacyjna wystąpi o zwrot zabranych, aresztowanych lub sekwestrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie bądź przez poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

1) Kaucji, depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych.

2) Gotowizny w instytucjach samorządowych, publicznych itp., bądź też osób prywatnych.

3) Kapitałów, przysyłanych z Rosji do Polski przez uchodźców, które były zatrzymane przez niemców.

4) Długów ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe.

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sum, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w Państwowych Komisjach Szacunkowych, winny złożyć osobiście lub przesłać pocztą, odpowiednie własnoręcznie wypełnione deklaracje do Wydziału Identyfikacyjnego Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie przy ul. Jasnej № 8, (I-e piętro) w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia.

DEKLARACJE

Deklaracje winny być sporządzone oddzielnie na każdy poszczególny przedmiot, względnie kompleks przedmiotów jednakowych i zawierać informacje według następującego kwestjonarjusza:

1) Imię, nazwisko, przynależność państwowa poszkodowanego.

2) Dokładny adres, zgłaszającego deklarację (Powiat, gmina, wieś, miasto, ulica, numer domu),

3) Dokładny opis przedmiotów (rozmiary, waga, cechy charakterystyczne części składowe i przynależności).

4) Sposób zabrania (rekwizycja, sekwestr, areszt, rabunek, wypożyczenie).

Czas zabrania (rok, miesiąc, dzień).

Miejsce zabrania (powiat, gmina, miasto, ul. № domu).

5) Władza (Urząd) względnie osoba która zabranie zarządziła lub przeprowadziła.

6) Miejsce, dokąd przedmiot wywieziono (Miasto, ulica, № domu, powiat, gmina, wieś).

7) Komu przedmiot zabrany oddano do przechowania lub użytkowania (Organizącja, urząd, firma lub osoba).

8) Wynagrodzenie otrzymane przez poszkodowanego (suma w markach lub w rublach).

9) Czas wypłaty (rok, miesiąc, dzień) i urząd lub osoba, która zapłatę pobrała.

10) Dowody, potwierdzające zgodność deklaracji (Kwit rekwizycyjny, numer, data, zaświadczenie tymczasowe lub inne).

11) W razie braku dowodów, potwierdzenie prawdziwości danych złożonych w deklaracji przez uwierzytelnione podpisy dwóch świadków.

12) Dokładny adres w Polsce, według którego poszkodowany pragnie mieć dostarczony przedmiot w razie odnalezienia go.

Deklaracje powinny o ile możności zawierać odpowiedzi na wszystkie punkty kwestjonarjusza, jednak niemożność ścisłego wypełnienia tego warunku nie powoduje nieważności zgłoszenia. Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach uwierzytelnionych. Pożądane jest załączenie fotografji rzeczy poszukiwanej; podania i załączniki są wolne od opłat stemplowych.

KOMUNIKAT.

Do wiadomości Państwowego Urzędu Zbożowego doszło, że różni ajenci-spekulanci, zajmujący się skupem zboża, dla ułatwienia sobie tranzakcji, podają się za ajentów Urzędu, prowadzących skup zboża z jego ramienia i na jego rachunek.

Niniejszem Państwowy Urząd Zbożowy wyjaśnia zainteresowanym, że do skupu niewielkich ilości zboża, potrzebnych dla ukończenia zobowiązań Urzędu względem pewnych grup odbiorców, upoważnione są niektóre Filje powiatowe Urzędu oraz ajenci zaopatrzeni przez Urząd w specjalne upoważnienia, bezwarunkowego okazywania których należy żądać od każdego powołującego się przy skupie zboża na Państwowy Urząd Zbożowy.

Niezależnie od powyższego Państwowy Urząd Zbożowy zawiadamia, iż w interesie stron obu, t. j. producenta i Państwowego Urzędu Zbożowego leży uniknięcie pośrednictwa przez zgłaszanie bezpośrednio przez producenta do Urzędu ofert na dostawę zboża.

ORGANIZUJCIE SPÓŁDZIELNIE!

Nie dajcie wyzyskiwać się pośrednikom i spekulantom!

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Nasze szyldy. Nawet mniej bacznego spostrzegacza uderzyć musi niesłychana kwiecistość stylu, w jakim zredagowane są szyldy „mniejszości narodowej“ w naszem mieście. Niejeden lingwista byłby w kłopocie, chcąc określić to dziwne narzecze. Wprawdzie w Rzeczypospolitej Polskiej zastrzeżona jest wolność sumienia i „chwalenie Pana Boga, jak kto umie“, myślimy jednak, że Magistrat m. Hrubieszowa powinien postarać się, aby miasto choć zewnętrznie nosiło polskie piętno, a szyldy były zredagowane gramatycznie i ortograficznie.

Brudne..... kruki. Nie czarne, i nie białe, a poprostu... brudne kruki! Nie domyślasz się, czytelniku, co za jedne? To wyjdź któregoś dnia, najlepiej we Wtorek (bo to jarmark) za Chełmski most, ku koszarom, a ujrzysz zgiełk, usłyszysz pisk i krzyk przy każdej włościańskiej furze, jadącej do miasta. Tam stada pejsatych kruków spadają na łatwowiernego kmiotka i skupują wiezione na targ towary, zanim posiadacz ich zdąży przekonać się o ich właściwej cenie na miejskim targu.

Wprawdzie handel jest „wolny“, ale czy nie należało by wprowadzić pewnych ograniczeń w tym ulicznem wyzyskiwaniu i czy na takiem ograniczeniu nie zyskałaby ludność miejska? Zresztą ten przygodny handel sprowadza kolosalne zamięszanie, tamując ruch kołowy i pieszy.

Żądamy wyjaśnienia! Korespondent „Gazety Ludowej“ donosi, że dawny sędzia pokoju m. Hrubieszowa (za czasów rosyjskich) p. Hoffman, który pełni obecnie obowiązki Sędziego Pokoju w Zamościu — skazany został przez Sędziego

pokoju m. Hrubieszowa na 200 Mk. grzywny lub 3 dni aresztu za zwymyślanie polskiego urzędnika słowami „polska morda“ „polska swołocz“, i t. p.

Pana Hoffmana znaliśmy za czasów rosyjskich, jako człowieka spokojnego, nie przesiąkniętego hasłem polakożerstwa. Jeżeli korespondent „Gazety Ludowej“ pisze prawdę, i jeżeli p. Hoffman rzeczywiście użył podobnych wyrażeń— należy wnioskować, że, będąc polskim urzędnikiem państwowym, nie czuje się polskim obywatelem. A w takim razie, żądamy wyjaśnienia— na jakiej zasadzie odpowiedzialne stanowisko w sądownictwie zajmuje osoba, nie czująca się polakiem i taki wstręt do polskości mająca?

Zmniejszenie ilości policjantów. Jak nas informują, Min. Spr. Wewn. poleciło dokonanie dalszej redukcji ilości policjantów w powiatach.

Na pow. Hrubieszowski przypadało dotąd 115 policjantów. Wobec rozpowszechnionych w powiecie grabieży, rozbojów i kradzieży koni, uważamy wyżej wskazaną liczbę policjantów raczej za zbyt nizką; zmniejszenie jej sparaliżuje dobre skądinąd chęci Komendy Policji i uniemożliwi należytą ochronę bezpieczeństwa spokojnych mieszkańców.

W sprawie kradzieży koni. W ostatnich czasach liczba dokonanych w naszym powiecie kradzieży koni, zwiększyła się znacznie. Przyczyną tego jest niedbalstwo samych właścicieli koni, które najczęściej kradzione bywają z pastwiska, gdzie chodzą w nocy zupełnie nie pilnowane. Kto chce w nocy paść — ten powinien zaopatrzyć się koniecznie w **żelazne pęta**; również i stajnie zbyt są bezbronne i dla złodzieji dostępne; powinny być one zamykane na sztaby żelazne.

Kradzieże. W nocy z dnia 12 na 13 sierpnia b. r. mieszkańcowi wsi Cichoburz, gm. Mieniany, Mikołajowi Kryszczukowi zginęła para koni z pastwiska, wartości 120.000 mk.

W nocy z dnia 15 na 16 sierpnia b. r. mieszkańcowi wsi Nowosiółki, gm. Moniatycze, Antoniemu Załuskiemu skradziono ze stajni parę klaczy, ze źrebiętami, wartości ogólnej 220.000 mk.

W nocy z dnia 23 na 24 sierpnia b. r. usiłowano dokonać kradzieży koni mieszkańca tejże wsi Nowosiółki, Jana Dąbrowskiego. Dzięki temu, że konie były na noc spętane w żelazne pęta, złodziej nie mógł takowych uprowadzić.

Samosąd. W nocy z dnia 13 na 14 sierpnia 1921 r., gospodarz wsi Malice, gminy Werbkowice powiatu Hrubieszowskiego, Mikołaj Stanisławczuk złapał na gorącym uczynku w swojej stodole dwóch złodziejów, którzy mu skradli kilka pudów zboża i derkę, którą się nakrywał.

Po zbadaniu okazało się, że przestępcy byli również mieszkańcami wsi Malice, gminy Werbkowice, Stefan Pawłoś i Józef Sabodacha.

Dnia 17 sierpnia b. r. Mikołaj Stanisławczuk po porozumieniu się z miejscowym sołtysem Michałem Woźniakiem, zwołali zebranie o godzinie 10 wieczór, aby wspomnianych przestępców osądzić za pomocą samosądu. Po przyjęciu decyzji, zebrani rzucili się z łopatami, pałkami i laskami na Stefana Pawłosia i Józefa Sabodachę, przyczem Stefana Pawłosia zabili na miejscu, zaś Józefa Sabodachę pobili śmiertelnie. Posterunek Policji Państwowej gminy Werbkowice, dowiedziawszy się o wypadku, udał się na miejsce wypadku, gdzie przyaresztował około 18-stu osób, które zostały osadzone w więzieniu Hrubieszowskiem.

Pobitego Józefa Sabodachę odwieziono do szpitala św. Jadwigi w Hrubieszowie.

Preparanda nauczycielska w Turkowicach. 2-go i 3-go września 1921 r. odbyć się mają egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących do Państwowej Preparandy Nauczycielskiej w Turkowicach.

Przy tej sposobności skreślić chcemy słów parę, wyjaśniających zadania i cele Preparandy, zdarza się bowiem, iż niejeden z czytelników nie zdaje sobie jasno sprawy z tego, jaki to jest mianowicie zakład naukowy. Otóż celem Preparandy jest przygotowanie do Seminarjum nauczycielskiego młodzieży, mającej zamiar obrać sobie zawód nauczycielski. Preparanda liczy dwa kursy. Na kurs I należy mieć przygotowanie w zakresie, dobrze przerobionych, 4-ch klas szkoły powszechnej. Po zadawalającem ukończeniu obydwu kursów uczeń, lub uczenica, otrzymują świadectwo, uprawniające do wstąpienia na I kurs Seminarjum nauczycielskiego. — Przy szkole istnieje bursa, pozostająca pod nieustanną opieką nauczycielstwa, które stara się przez dwa lata wychować młodzież na kulturalnych i światłych kandydatów nauczycielskich. Rezultaty, takiego wspólnego, rodzinnego życia, są nadzwyczajnie dodatnie. Młodzież nabywa dobrego wychowania i obycia towarzyskiego, co w podziw wprawia postronnych uczestników w takich okazjach jak np. na audjencji u Naczelnika Państwa, lub podczas zabawy i popisów młodzieży na Bielanach, (odbytych w roku bieżącym podczas wycieczki szkolnej do Warszawy) w obecności ministra oświecenia Rataja i wice-ministra, Łopuszańskiego.

Jeśli dodamy jeszcze, iż Preparanda Turkowicka leży w zdrowej i pięknej, lesistej okolicy nad rzekę Huczwą, nikt chyba dziwić się nie będzie, iż młodzież kocha swą szkołę ogromnie i z wielkim żalem ją opuszcza. Nauka w Preparandzie, jako w zakładzie państwowym, jest bezpłatna. Natomiast uczniowie i uczenice, mieszkający stale w bursie, obowiązani są dostarczyć w odpowiedniej dla siebie ilości, produktów do przeżywienia się podczas roku szkolnego.

Bliższymi szczegółami służyć może kierownictwo szkoły każdemu na miejscu lub pisemnie. Adres: **Państwowa Preparanda Nauczycielska w Turkowicach przez Hrubieszów.**

Prosimy wszystkie pisma o przedrukowanie powyższego.

Co słychać w kraju i za granicą.

Wycofanie banknotów. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa Skarbu, wycofuje z obiegu następujące banknoty pierwszej emisji „szare“: 20-markowe z datą Warszawa, 17 maja 1919, z wizerunkiem Kościuszki, 5-markowe z wizerunkiem Głowackiego i 1-markowe z wizerunkiem orła polskiego. Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach PKKP., w urzędach i kasach skarbowych, kolejowych, pocztowych, jakoteż kasach wszystkich instytucji państwowych tylko do 30 września b. r. Od 1 października b. r. ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty, mogą one być jednak w oddziałach PKKP) wymieniane na banknoty 2 emisji. Koszta ewentualnych przesyłek pocztowych tych banknotów, przesyłanych do wymiany, ponosi klijent. Oddziały PKKP. wymieniać będą tego rodzaju banknoty tylko do 31 grudnia 1921 r.

Przymus ubezpieczenia. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 24 czerwca b. r uchwalono przymus ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli — z wyjątkiem przemysłowych — do wysokości dwóch trzecich wartości szacunkowej. Obok tego ustawa orzekła przymus ubezpieczenia pełnej wartości szacunkowej wszystkich budynków — z wyjątkiem państwowych — o wyjątkowym stopniu niebezpieczeństwa, lub przeznaczonych do rozebrania. Państwowy zakład ubezpieczeń w Warszawie, który zcentralizuje wpływy ubezpieczeniowe na zasadzie dobrowolnego przystąpienia, będzie mógł prowadzić udziały ubezpieczeń życiowych, emerytalnych, od nieszczęśliwych wypadków i t. p. Ubezpieczenia plonów rolnych od gradobicia i żywego inwentarza będą obowiązywały przymusowo, o ile sejmik powiatowy, względnie Rada powiatowa uchwałę taką poweźmie. Ustawa wchodzi w życie na terenie Małopolski od dnia, który ustali Ministerstwo skarbu z tem jednakże zastrzeżeniem, że istniejące już ubezpieczenia pozostają w mocy do czasu ich wygaśnięcia lub wypowiedzenia. Na obszarze byłego zaboru pruskiego i miasta Warszawy ustawa ta nie obowiązuje. *„Piast“.*

Pokaz maszyn i narzędzi rolniczych — zorganizowany przez Małopolskie Tow. Rolnicze, odbędzie się dnia 5, 6 i 7 września b. r. pod Krakowem w Podgórzu-Płaszowie w szopach filji Wojsk. Okręg. Zakładu gospod. położonych tuż przy stacji kolejowej Podgórze-Płaszów, w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i od 3 do 8 wieczorem. Pokaz połączony będzie z demonstracjami, które przeprowadzone będą częściowo w szopach, częściowo na polach położonych w sąsiedztwie miejsca pokazu. Karty wstępu na pokaz wydawane będą przy wejściu za opłatą 50 Mk. dla niecżłonków Kółek rolniczych, a 30 Marek dla członków, którzy wykażą się legitymacjami lub odnośnem poświadczeniem Zarządu swego Kółka Każdy rolnik, interesujący się sprawą maszyn i narzędzi rolniczych, tak doniosłą dla rolnictwa, **powinien zwiedzić pokaz.**

Wolne ceny na rynkach rosyjskich. W przeciągu dwóch tygodni od 12 do 25 lipca notowano następujące ceny na moskiewskim wolnym rynku, (ceny w tysiącach rubli):

Chleb żytni	funt	3,7	tys. rub.
chleb pszenny	„	8,0	„
mąka żytnia	pud	190,0	„
mąka pszenna	„	320,0	„
Kasza perłowa	funt	6,0	„
Kasza manna	„	12,0	„
Kasza jaglana	„	6,0	„
Ryż	„	10,0	„
Ogórki świeże	dziesiąt.	1,1	„
Kartofle	funt	1,0	„
Śledzie	„	4,0	„
Mięso wołowe	„	11,0	„
Mięso cielęce	„	—	„
Mięso baranie	„	13,5	„
Mleko	litr	2,8	„
Masło śmietank.	funt	24,0	„
Masło rosyjskie	„	28,0	„
Olej słonecznik.	„	20,0	„
Cukier w kawałk.	„	30,0	„
Cukier piasek	„	26,0	„
Sól	„	—	

W ogólności ceny ciągle idą w górę, co kupcy tłómaczą podwyższeniem taryfy kolejowej.

Przedmioty ogólnego użytku jak dawniej są w niewystarczającej ilości i dla tego ceny ciągle rosną. Od 12 do 25 sierpnia notowano następujące ceny: Mydło I gat. — 16,000 rub., mydło II gat. — 10,000 rub., kreton w ciemnych kolorach — 14,000 rub., kreton w jasnych kolorach — 11,000 rub., batyst i satyna — 17,000 rub., (ceny za arszyn), nici czarne szpulka — 7,200 rub., nici białe szpulka — 6,000 rub., kalosze gumowe para od 85 do 117 tysięcy rubli, szklanka — 5 tys. rub., rura do samowaru — 8,500 rub., gwoździe I gat. funt — 12,000 rub., gwoździe II gatunku (druciane) — 6,000 rub., szczotka do podłogi — 13,000 rub., łopata żelazna — 12,000 rub., siekiera 22,000 rubli.

Deputat żywnościowy, który otrzymują robotnicy, pracujący na obronę państwa, w tym okresie oceniany był na 312 tys. rub. (Russpress).

Dzwony kościelne. Z wywiezionych z Polski przez Niemców dzwonów, dotychczas udało się odnaleść i zidentyfikować 87 sztuk. Wydano nakaz wysłania tych dzwonów do kraju. Waga tych dzwonów wynosi 22,153 kg. Dzwony te zostaną odesłane do składów warszawskiej komisji rewindykacyjnej, a stamtąd będą odsyłane do poszczególnych parafji, przyczem koszta ekspedycji obciążają Niemcy. *(Z. Lub.).*

Masowa emigracja z Rosji do Polski. W ostatnich tygodniach rozpoczął się masowy napływ ludności ku naszej granicy wschodniej od strony Rosji. Ludność ucieka z głodnej Rosji i stara się przedostać do Polski. Głównie widzi się tam żydów, którzy jeżdżą tam i z powrotem, szmuglując żywność i przedmioty codziennego użytku. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa, jakie wlecze za sobą ta masowa emigracja, oraz wobec rozszerzającej się kontrabandy żywnościowej, władze zarządziły znaczne wzmocnienie kordonu t. zw. **oddziałów celnych, stojących na granicy wschodniej.**

Horyzont polityczny.

Najważniejsza dla nas polityczna sprawa — kwestja przynależności Górnego Śląska nie została dotąd załatwiona, głównie dzięki nieprzejednanemu stanowisku premiera angielskiego, Lloyd George'a, który sam daje dobry przykład niemcom, jak należy lekceważyć traktat wersalski!

Postępowanie tego męża stanu jest teraz już wyraźne, gdyż odkrył swe karty, stając wyraźnie po stronie Niemiec. Widocznie uważa je za konkurenta bez znaczenia, pozbawionego możności dźwignięcia się. Pogląd to naiwny, złudzenie wielkie, które przyszłość napewno rozchwieje!

Dziś już monarchiści niemieccy odbywają publiczne zebrania, na których Ludendorf, von der Goltz i inni wygłaszają mowy o odwecie. Przeciwwagą, zabezpieczającą Europę od nowej wojny, może być, w znacznym stopniu, silna Polska; Lloyd George nie chce jej, chcąc mieć z Niemiec przyjaciela. Ta polityka w krytycznej chwili może być dla Anglji zgubną.

Sprawa Wileńszczyzny jest niemniej skomplikowaną. Z Litwinami układać się trudno, gdyż okazują zdecydowaną nieustępliwość; i oni czują za sobą plecy Lloyd George'a.

Stanowczo — ten mąż stanu stanie się wkrótce najbardziej znienawidzoną osobistością dla każdego Polaka.

Rząd Polski ma przed sobą zadanie bardzo trudne, gdyż musi połączyć daleko idącą rozwagę z dbałością o honor narodu polskiego.

Ale w tych krytycznych chwilach naród polski nie upadnie na duchu i **będzie przygotowany na daleko idące ofiary.**

Wszak nie po to odzyskaliśmy niepodległość za cenę wielkich ofiar, aby jedno kiwnięcie palca p. George'a miało nas zepchnąć w przepaść!

ROLNICTWO.

O siewie ozimin.

Ze zbóż ozimych, u nas siewanych, jakiemi są żyto, pszenica i jęczmień ozimy — każde stawia swoje specjalne wymagania pod względem uprawy i siewu; wymagania te właśnie omówić chcemy.

Żyto — jest rośliną właściwą na gleby lżejsze; pod względem klimatu i gleby jest mało wymagające; zimy surowe znosi dobrze. Żyto lubi gleby, które łatwo zsiadają się, co zresztą zależne jest i od plonu, po którym żyto przychodzi. Bezsprzecznie najlepszem stanowiskiem dla żyta jest **dobrze uprawiony ugór**; ponieważ jednak, siejąc pszenicę, musimy ugorowe stanowisko dla niej przeznaczyć, przeto dla żyta musimy wybrać inne stanowisko. Bardzo dobrze udaje się żyto **po rzepaku nawożonym**, lecz i tu często zastępuje je pszenica. **Mięszanki pastewne** — są doskonałym przedplonem dla żyta, zarówno motylkowe, jak hreczka lub gorczyca, zbierane na paszę.

Nieco gorszym przedplonem dla żyta jest **koniczyna**, albowiem rola po koniczynie trudniej zsiada się.

Kłosowe, a więc pszenica, jęczmień, owies— są już znacznie gorszymi przedplonami; często żyto po życie bywa pewniejsze i lepsze, niż po owsie lub jęczmieniu; ten ostatni jest z kłosowych najlepszym przedplonem dla żyta. Urodzajne Hrubieszowskie ziemie znoszą następstwo żyta po owsie, ale w każdym razie żyto w tem następstwie, jakoteż po pszenicy, nie może rokować dużych plonów.

Często widzimy siew żyta **po ziemniakach**; jest to następstwo **wadliwe**, albowiem rola po ziemniakach jest zbytnio rozpylona, czego żyto nie znosi.

Co się tyczy **uprawy roli** — to żyto ma zdecydowane wymagania: **lubi rolę dobrze wyprawioną, ale należycie odleżałą;** dlatego też orka siewna powinna być dokonana conajmniej na 3—4 tygodnie przed siewem, aby rola miała czas odleżeć się i zlegnąć. Brony należy dać przed samym siewem, przytem wystrzegać się trzeba **rozpylenia** roli

Siew powinien być dokonany we wrześniu: zbyt późny siew nie jest pewny, zbyt wczesny — powoduje możliwość **wyprzenia** żyta, bujnie w jesieni wyrosłego. **Ziarno żyta powinno być płytko przykryte;** jest to główna zasada przy siewie żyta; na naszej glebie wystarczy zupełnie przykrycie na głębokość 2—3 cm. Jeżeli rola jest za pulchna, trzeba ją przed siewem zwałować. Ilość wysiewu wacha się od 70—100 kg. na 1 morg. Należy pamiętać o wykonaniu przegonów na żytniem polu dla odprowadzenia nadmiaru wody, zbierającej się w dołkach.

Pszenica — stawia wymagania nieco od żyta odmienne. Wprawdzie zimę znosi też dobrze, lecz silne mrozy przy braku śniegu, a szczególnie mroźne wiosenne wiatry, łatwo uszkodzić ją mogą. Gleby wymaga zwięźlejszej, niż żyto, i zasobniejszej w składniki pokarmowe. Na polu, które da jeszcze jaki taki plon żyta, pszenica może chybić zupełnie.

Najlepszymi przedplonami dla żyta są: ugór nawożony, **rzepak nawożony, i mięszanki pastewne;** są to typowe przedplony pszenne. Dobrze również udaje się pszenica **po strączkowych, sianych na ziarno**, a więc po grochu, bobiku, wyce. Po kłosowych — udaje się słabo, chyba na specjalnie urodzajnej glebie; sama po sobie często chybia, a najgorzej udaje się po **jęczmieniu, którego w przedplonie nie znosi.** Pszenica wymaga roli doskonale wyprawionej, oczyszczonej z chwastów i perzu, ale nie **rozpylonej**: Lubi zasiew w świeżo zoraną rolę, czem zasadniczo różni się od żyta; lubi też i znosi **głębsze przykrycie ziarna.** Ilość wysiewu wacha się w granicach od 60 do 75 kg. na morg przy siewie rzędowym, a 70 do 90 kg. przy siewie rzutowym.

Jęczmień ozimy — u nas w Hrubieszowskiem bywa siewany bardzo mało; należałoby zwrócić nań większą uwagę, albowiem posiada niektóre zalety i żniwo przypada w Czerwcu, a więc

w czasie wolnym od robót, plonuje znacznie więcej od jarego jęczmienia, a zimy nasze, byle nie bezśnieżne i mroźne jednocześnie, wytrzymuje wcale dobrze.

Jęczmień ozimy wymaga stanowiska dobrego i zasobnej gleby. Pod tym względem wymagania jego są zbliżone do wymagań pszenicy ozimej. Udaje się dobrze po rzepaku, po mięszankach, po jednym pokosie koniczyny, po strączkowych i po ugorze. W innych stanowiskach jest niepewny.

Siać go należy w rolę odleżałą i dobrze z chwastów wyczyszczoną w końcu sierpnia lub początkach września; ponieważ krzewi się dobrze, przeto wystarczy 60 kg. na 1 mórg przy siewie rzędowym. Wogóle odnośnie do siewu ozimin **należy zalecić w każdym możliwym wypadku siew rzędowy, który daje niezaprzeczenie większe plony od rzutowego.**

Jak należy konia kuć?

Dobre okucie konia ma bardzo ważne znaczenie; przeważnie większość chorób kopyt pochodzi ze złego kucia. Starą podkowę należy ostrożnie odjąć, obciąwszy nity i odciągając obcęgami lekko od kopyta. Odejmowanie podkowy bez poprzedniego obcięcia nitów powoduje łatwe obłamywanie rogu i psucie kopyta. Odjętą starą podkowę należy starannie obejrzeć, czy prawidłowo ulega starciu; podkowa wtedy jest prawidłowo startą, gdy cała, we wszystkich częściach równo jest ścieńczona. Ważnem jest również sprawdzenie, jak wygląda starcie podkowy od strony kopyta. Jeżeli starcie sięga aż do samego końca podkowy — to znaczy, że podkowa była za krótka a jeżeli starcie znajduje się tylko na jednem ramieniu, to znaczy, że jedna ściana była niższą od drugiej. Starcie, znajdujące się tylko na wewnętrznym brzegu podkowy, świadczy, iż podkowa była za szeroką i nienależycie wybuchtowaną. Przed nowem okuciem należy kopyto należycie wystrugać. Należy przeto zauważyć, jak i gdzie kopyto mniej lub więcej wyrosło, którą część należy mniej, a którą więcej wystrugać. Przed wystruganiem należy kopyto dokładnie oczyścić, a kruchy (martwy) róg podeszwowy zebrać strugiem.

Brzeg podstawowy t. j. połączenie podeszwy ze ścianą boczną powinien być tak skrócony, żeby wystawał poniżej podeszwy na parę milimetrów. Z podeszwy rogowej **powinno się tylko martwy róg wyciąć, ze strzałki nie powinno się nic strugać,** tylko powycinać zgniłe i naderwane kawałki.

Gdy konie pracują na gruncie kamienistym (n. p. w mieście na bruku), należy mniej rogu podbierać, gdyż silne wystruganie podeszwy mogłoby takie konie narazić na obrażenia części wewnętrznych kopyta.

Wybór odpowiedniej podkowy ma bardzo ważne znaczenie. Każdy kowal, kujący konie, powinien pamiętać o prawidle, że **trzeba pasować podkowę do kopyta,** a nie kopyto do podkowy, co często kowale czynią!

Dla koni pracujących na szosie lub bruku należy dobierać podkowy grubsze, niż dla koni pracujących w gruncie miękim. **Podkowy nie wolno pasować rozgrzanej na czerwono**, gdyż takie pasowanie ogromnie psuje kopyto! Podkowa może być najwyżej rozgrzana na czarno. Dobrze dopasowana podkowa powinna przylegać zupełnie do brzegu podstawowego, a od t. zw. **białej linii,** (która łączy brzeg podstawowy z podeszwą) powinna być wybuchtowaną, żeby nie obrażała podeszwy. Przy przybijaniu podkowy główna uwaga powinna być zwróconą na to, by konia nie zagwoździć — ufnale przeto należy z początku wbijać ostrożnie i uważać na kierunek, w którym wchodzą w kopyto.

Wreszcie — parę słów o niektórych wadach okucia.

Jeżeli podkowa jest za długa i wystercza po za ścianę kopyta, to może koń łatwo ją oderwać przez przystąpienie jej tylną nogą; wypadek ten może spowodować uszkodzenie kopyt i stawów.

Za krótka podkowa nie pokrywa kopyta zupełnie i może spowodować podbicie i zapalenie ścięgien w nodze. Jeżeli podkowa jest za wązko przystosowana — to nie leży na brzegu podstawowym kopyta, skutkiem czego łatwo następuje zapalenie podeszwy mięsnej.

Jeżeli podkowa zbyt na zewnątrz wystercza — to staje się przyczyną strychowania i łatwo może oderwać się.

Jeżeli dziury wybite są w podkowie zbyt ku tyłowi, wówczas kopyto nie może należycie rozszerzać się, co pociąga za sobą zniekształcenie kopyta. Przy dzisiejszych wysokich cenach na konie gospodarze powinni zwracać specyalną uwagę na dobre ich kucie, gdyż nic tak łatwo konia nie zmarnuje, jak zła podkowa.

Co jeszcze zbierać można z ziół lekarskich.

W tej porze, jesienią, rośliny kończą okres wegetacyjny i przygotowują się do zimowego spoczynku. To co rośliny miały wydać, przeszło w nasiona, czyli owoce i zostało odłączone od krzaka macierzystego, zaś to, co roślina posiada jeszcze, jako materjał zapasowy na rok przyszły, przechodzi w korzeń, albo wogóle w część podziemną i część ta posiada jesienią najwięcej materjału zapasowego na przyszły wzrost rośliny. Z tego powodu, za małym wyjątkiem, korzenie zbierane są w jesieni. Już z chwilą wydania pierwszych listków na wiosnę, korzeń traci część nagromadzonego materjału, przed tem zaś

odnaleźć go trudno, aczkolwiek zatem wiosną łatwiej wysuszyć korzeń, właściwie zbierany być powinien jesienią.

Korzenie wykopane powinny być szybko wymyte przy studni, rowie lub rzece i natychmiast poddane suszeniu. Wszelkie dłuższe utrzymywanie w wodzie korzeni, działa ujemnie na ich wartość, woda nasiąka wewnątrz i wyługowuje zawartość, co jest nieporządane.

Dla zbierającego i sprzedającego swe zbiory, korzystniej jest korzenie w świeżym stanie pokrajać i dopiero wysuszyć, albowiem suche krają się bardzo ciężko. Zaznaczam tutaj, że krajanie musi być możliwie drobne i równe, inaczej artykuł traci na wartości.

Polecam do zbioru korzenie i łodygi podziemne następujące: kozłek lekarski (Valeriana offic), Pomornik górny (Arnica montana), Żywokost lekarski (Symphytum off.), Łopian albo Łopuch (Lappa major, minor i tomentosa), Perz zwyczajny (Triticum repens), Perz czarny, a właściwie Turzyca piaskowa (Carex arenaria), Mydlik (Saponaria offic.), Dzięgiel (Angelica Archangelica), Lepnica (Silene inflata), Brodawnik mleczowaty (w ludowej nazwie Mlecz) (Taraxacum officinale), Ciemiężyca biała (Veratrum album), Dziewięćsił (Carlina acaulis), Goryczki w różnych gat. (Gentiana eruciata, punctata i inne), Kopytnik (Asarum europ.), Kurze ziele (Tormentilla erecta), Pokrzyk (Atropa Belladonna), Poziomki (Fragaria vesca), Przestęp (Bryonia alba), Wilżyna ciernista (Ononis spinosa) i t. d.

Liście zbierać można z: Borówki (Vaccinium Vitis Idaea), Mącznica garbarska (Arbutus Uva ursi), Fijołka wonnego (Viola odorata), Słonecznika (Helianthus annuus), Dędery (Bielunia — Datura Stramonium), naturalnie o ile nie będą przemarznięte.

Ziele: Bratków polnych (Viola Tricolor) i Pieprzu wodnego (Polygonum hydropiper).

Nasiona: Dędery (Datura Stramonium), Lulka (Hyoscyamus niger), Łopianu (Lappa major, minor i tomentosa).

Jagody: jałowcowe, jarzębinowe przemrożone, szakłakowe, róży polnej, (wydrążane).

Łodygi słodkogorza (Solanum Dulcamara).

Mech islandzki (Cetraria islandica).

Żołędzie (suszone w piecach).

Żywica sosnowa i świerkowa.

Wszystko zbierać można w największych ilościach.

J. Biegański.

Nowe książki.

Prof. St. Biedrzycki. — Ciągówka, wybór i zastosowanie w gosp. wiejskiem.

Dr. Jan Rostafiński. — Owce, pochodzenie i rasy.

Prof. A. Dobrzański. — Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych.

„ „ „ — Doraźna pomoc weterynaryjna.

Prof. Dubanowicz. — Konstytucja 17-go marca 1921 r. . . . . Cena Mk. 60.—

Wład. Smoleński. — Historja Polski, podręcznik dla szkół powszechnych . Cena Mk. 200.—

Kto pragnie nabyć książki, przez nas notowane, prosimy zwracać się do Redakcji „Przeglądu Hrubieszowskiego".

ODEZWA.

Bracia Rolnicy!

W dniu 28 sierpnia b. r. zorganizowaliśmy na Ogólnym zjeździe w Hrubieszowie

„HURTOWNIĘ POWIATOWĄ"

do której już wpisało sie 318 członków. Powstała poważna i silna placówka swojskiego handlu i przemysłu. **SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA** pragnie zaspakajać wszystkie wasze potrzeby. Wspólnie więc będziemy kupować dla Członków maszyny, nasiona, nawozy sztuczne, skórę, żelazo i t. p. Równocześnie przystąpiliśmy do skupu zboża, które wysyłać będziemy wprost do osad fabrycznych, pomijając wszelkich pośredników, którzy z Was, rolników, nie tylko ogromne zyski ciągnęli, ale i przyczyniali się do coraz to większej drożyzny. Odtąd nie będziecie zmuszeni zwracać się do obcych, bo towary Wam potrzebne, znajdziecie lub zamówicie w Waszej Spółdzielni, która towar żądany wprost z fabryk sprowadzi, a uzyskany tą drogą zysk rozdzielony zostanie między członków. **Bracia Rolnicy,** od Was zależy rozwój naszej Spółdzielni! Wstępujcie jaknajliczniej w szeregi członków, gdyż czas najwyższy ująć w swe

ręce handel i przemysł rolniczy. A więc udoskonalajmy swoją pracę, siebie samych i swoich bliźnich; oprzyjmy się na działaniu solidarnem w łączności i wierności dla siebie i dla wspólnych celów, a im lepiej i dzielniej pracować w tym kieruku będziemy, tem silniej wesprzemy i ufundujemy nasze Pańswo i osiągniemy lepszą dolę.

Zarząd:

Wilhelm Greger, insp. szkolny,

Michał Eberhardt, kier. Str. Kres.

Olszewski, buchalter.

Rada Nadzorcza:

Ks. Melchjor Juściński, dziekan,
Franciszek Grec, rolnik,
Jan Rzączyński, instr. Kółek Roln.,
Stefan Wójcik, rolnik,
Dr. Skrobiszewski, lekarz,
Paweł Zając, rolnik - wójt,
Franciszek Orlen, sekr. gmin.
Serafin Miazga, rolnik,
Jan Gajewski, rolnik,
Franciszek Wilgos, rolnik,
Łukasz Łopocki, rolnik - wójt,
Jaźwiński Stefan, sekr. gminny.

UWAGA: Zawiadamiamy tą drogą członków założycieli, którzy nie byli obecni, że na walnem zebraniu Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w dniu 28 sierpnia 1921 r. jednogłośnie powzięto uchwałę, by członkowie założyciele wpłacili do Kasy Hurtowni zadeklarowane udziały w terminie do 15-go września b. roku.

Udziały po 5.000 Mk. tudzież wpisowe w kwocie 300 Mk. przyjmuje, oraz wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni.

Adres: Hrubieszów, Straż Kresowa.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji . . . . . . Mk. 200
„ z przesyłką pocztową . . . . „ 210
Numer pojedyńczy . . . . „ 40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; 1/2 strony Mk. 2600; 1/4 strony Mk. 1400; 1/8 strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 70.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Naczelny Redaktor: **Bohdan Janiszewski.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego. Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.